

# SŁOWO

Wilno, Środa 17-go lutego 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 18  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIĄTOWA — ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOŻEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

## Kredyt Locarna.

Wiedeń, 14 lutego.

Rzecz jest nader charakterystyczna, że w sędziwych informacjach i wywodach prasy europejskiej dotyczących „konfliktu tyrolskiego” wciąż jest mowa o Niemczech, o Bawarii a nikt prawie nie pyta i zdaje się nie interesować: a jakież zajmują stanowisko Austria, a jakież w niej panują nastroje, jak reaguje Austria na mowę Mussoliniego? Przecież nie Państwo Niemieckie graniczy z Włoskami ani Brenner? Przecież Tyrol należał przed wojną nie do Niemiec lecz do Austrii.

Otóż stykając się tu w Wiedniu z najbardziej miarodajnymi czynnikami austriackiej opinii publicznej mogą zapewnić z czystym sumieniem, że w Austrii, a specjalnie w Wiedniu ani rzędu włoskiego poczynania sobie w południowym Tyrolu ani oratorskie pioruny Mussoliniego połowy tego nie wywarły wrażenia co w Niemczech, osobiście w Berlinie i w Manachjum.

Niemiecka ludność Austrii okazała się o wiele spokojniejsza i wytrawniejsza niż jej rodacy nad Szprewą i Izarą. Tu już cały incydent „tyrolski” powszechnie jest uważany za wyzzerpany. W prasie wiedeńskiej przebrzmiewają już nawet echa głosnej i — przykrej sprawie. Teraz już ustalony jest fakt, że gdy gazety berlińskie i monachijskie wyrwały się... z bólem Włoch, rząd niemiecki za pośrednictwem swego posła w Rzymie natychmiast zapewnił Mussoliniego, że on, rząd niemiecki, nic a nic nie ma wspólnego z bardzo, bardzo nie na miejscu propagandą jakiegokolwiek tyrolskiego Niemców. I w takim to właśnie momencie, wyrwał się ze swoją mową jak Filip z konopi p. bawarski ministerpräsident Held. Fatalnego on nawarzył piwa. Mussolini nie mogąc sobie wyobrazić aby premier bawarski uczynił coś podobnego bez porozumienia się z rządem berlińskim, myśląc, że rząd berliński z jednej strony przez swego posła ręce mu ścisną a z drugiej pozwala p. Heldowi wzniesić antywłoskie nastroje — palną swoją piorującą mowę. Ody się wyjaśniło, że rząd niemiecki nawet nie przeczuwał, że p. Held tak może wystąpić, widnokrag tyrolski rozpozgodził się w mig. Dr. Stresemann nie potrzebował już odpowiadać na drugą mowę Mussoliniego. Szandar Włoch nie posunie się po za Brenner, a z drugiej strony rząd włoski dał zapewnienie, że niemieckiej narodowości żadna krzywda w południowym Tyrolu dzieć się nie będzie.

Pozostaje rozproszyć jeszcze chmurę... rzekomego wzmożenia się ruchu dążącego do połączenia Austrii z Niemcami. Podjął się tego zadania sam b. kanclerz, der Bundeskanzler a. D., dymisjonowany kanclerz dr. Seipel, zawsze przytomnie czuwający aby Austria nie zbroczyła na manowce, zawsze pełen taktu i rozumu politycznego. Dr. Seipel pośpieszył zabrać głos w Towarzystwie Politycznym Austriackim na temat właśnie, tak dziś głośniejszego w całej Europie, „Anschluss'u”. Niby to mówił o... obliczu Austrii („Das wahre Antlitz Oesterreichs”) ale cel publicznego wykładu był dla wszystkich jasny.

Więc zapewnił mowca, że dla niemieckich Austriaków niekoniecznie jest ideałem wielki wszechniemiecki Nationalstaat. Nie! Państwo własne nie jest jedyną formą życia dla narodu. Jedność kultury! — oto ideał. To rzecz stokróż ważniejsza niż państwo. Nie dotęga bynajmniej nam, Austriakom że żyjemy w niemieckim państwie, które do niemieckiego Reich'u... nie należy. Nie jesteśmy przez to ani na włos mniej gorącymi patriotami niemieckimi niż nasi rodacy z nad Izary, Elby, Szprewy, Renu, Odry. Nie dążymy do utworzenia się jednego państwa niemieckiego, eines deutschen Einheitsstaates.

Tak mówił dostojnie dr. Seipel. I ogromna, przepiękna do ostatniego miejsca sala, podchwyciła jego słowa entuzjastycznymi oklaskami. Wyprawiono niezmiernie popularnemu mężowi stanu owacje. Niemiecką zyskały aprobatę ustępy mowy dotyczące wiary w Ligę Narodów. Widzi w niej dr. Seipel znaną już duży postęp formę organizowania się ludzkości. Zwrócił uwagę passus, w którym dr. Seipel wyraził opinię, że Liga Narodów może „wprowadzić pewne korektury w pozawierane traktaty pokojowe”. Nawet powinna to mieć za jedno ze swych zadań.

Dnia 9 marca odbędzie się w Genewie nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów, na którym przyjęte zostaną Niemcy. Otrzymają one stałe miejsce w Radzie Ligi, czyli stanowisko specjalnie uprzywilejowane. Polska zgłasza także swe żądanie do stałego miejsca narówni z Hiszpanją i Brazylią. Powstają tu dwa pytania: czy istotnie mamy prawo pretendować do takiego miejsca i co mamy zrobić, gdy pretensje nasze spotkają się z rekuzą nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi.

Wczorajszy *Messageur Polonais*, organ naszego ministerstwa spraw zagranicznych w artykule „Polska i Liga Narodów” w ten sposób uzasadnia nasze pretensje do stałego miejsca:

Wielkie państwo o 30 milionach mieszkańców, położeniem swoim związane jak najściślej z problemami Europy centralnej jak wschodniej, — państwo pozbawione granic naturalnych, wsięnięte pomiędzy Niemcy, a Rosję — znajduje się w centrum wielkich interesów politycznych i ekonomicznych całego kontynentu europejskiego, w którym się przecinają linie zasadniczych sił ekonomicznych i etnicznych. Znajduje się także to państwo w centrum wielkich niebezpieczeństw, które z powodu najmniejszych komplikacji grożą wybuchem i wciągnięciem do niebezpieczeństwa pokoju netylko samej Europy, lecz być może świata całego. A więc imieniem tych problemów, imieniem tych niebezpieczeństw żąda Polska dla siebie stałego miejsca w Genewie.

Argumenty organu naszego ministerstwa są słuszne... a jednak można na ich marginesie zapisać pewną uwagę

Oto nie są to argumenty locarneńskie. Zachodzi zupełnie zasadnicza różnica pomiędzy locarneńską propagandą z takim zapalem szerzoną przez min. Skrzyńskiego, a redakcją powyżej przez nas zacytowaną artykułu.

Pan Skrzyński wychodził z założenia, że Locarno jest aktem, który sam przez się nas zabezpiecza i zabezpiecza pokój całej Europy, że pokój w Europie to tylko uzupełnienie i udoskonalenie systemu ugruntowanego w Locarno.

Artykuł w *Messageur Polonais* wychodzi z niebezpieczeństw, które grożą Polsce w razie jeżeli nie dostaniemy stałego miejsca w radzie. Argumenty *Mess. Pol.* zacytowane powyżej podzielić można na konkretne i niekonkretne. Konkretne mówią o niebezpieczeństwach, które Polskę otaczają, niekonkretne o wszystkim innym.

Nie tak wiele czasu upłynęło od Locarna a już musimy rozpoczynać akcję w imię niebezpieczeństw, które nam grożą skutki tego Locarno. Dzisiejszy popłoch w prasie, w opinii, w sferach politycznych Polski, z powodu, że 9 marca mogą być przyjęte do Rady Niemcy, a nieprzyjęta Polska jest jednocześnie doskonałym uzasadnieniem słuszności antylocarneńskich naszych nastrojów.

Opinia polska być może zbyt mało zdaje sobie sprawy jak dalece słuszne są nasze pretensje do zasiadania tam, gdzie już zasiada 14 milionowa Czechosłowacja i 20 milionowa osłabiona Hiszpania.

Pod wpływem słusznej krytyki naszych wewnętrznych stosunków obywateli polscy ztracają często perspektywę pomiędzy wartością Polski, a wartością zagranicy. Dochodzi do tego, że państwa których absolutnie nie można porównywać z państwem naszym, o tyle są słabsze, jak np. Szwecja, Czechosłowacja zaczynamy traktować jako państwa o równej nam sile.

Ciągle należy przypominać, że jesteśmy jedną z największych w Europie potęg militarnych i jakkolwiek zagrożeni z dwóch stron, przecież bagnety naszej armii są czemś

zupelnie konkretnym, realnym i pożądanym.

Stosunki nasze wewnętrzne, nasz ustrój republikański, tak niestosowny w naszych warunkach politycznych, — niewątpliwie osłabia naszą siłę, — ale zapominać nie należy, że korupcja naszego parlamentu jest niczem wobec skorumpowania parlamentu francuskiego, że nasze sprawy narodowościowe, których rząd polski rozwiązać nie potrafi, są niczem wobec kłopotów narodowościowych Czechosłowacji, tego prawdziwego pudła z obcymi narodowościami.

Pesymistyczna i słusznie pesymistyczna ocena naszych stosunków wewnętrznych nie powinna nam zaciemniać jasnego sądu o miejscu, które się nam w Europie należy. Nie bądźmy defetystami naszej polityki zagranicznej.

Specjalny defetyzm spotkałem we wczorajszym *Kurjerze Wileńskim*. Autor artykułu wstępnego pisze, że nasza demokracja zbyttnio przesiąknięta nacjonalizmem nie potrafiła reaktować programu dawnej Rzeczypospolitej. — Bardzo słusznie! Pisze dalej, że idea Polski dzisiejszej nadal jest dynastyczną ideą jagiellońską — Doskonale! Jesteśmy zachwyceni. Ale skoro autor wypowiada przekonanie, że właśnie brak idei jagiellońskiej w Polsce powoduje jej niedopuszczenie do Rady Ligi Narodów — to podziwiamy już tylko „węzeł myślowy”, który u autora artykułu stanowi niewątpliwie kwestję szkolnictwa i praw mniejszości w Polsce.

Przecież duch Locarna najlepiej da się właśnie akkomodować do Polski małej, bez zatargów o kopce graniczne, z jaknajmniejszym i jaknajustępliwym programem terytorjalnym. Duch Locarna nie sprzyja, lecz jest właśnie przeciwny Polsce Jagiellońskiej.

Nieprzyjęcie Polski do Rady Ligi z jednoczesnym wstąpieniem do niej Niemców będzie klęską zupełnie zasadniczą dla całej naszej dotychczasowej polityki zagranicznej. Będzie klęską, którą nie można nawet porównać z upadkiem naszej kandydatury podczas wyborów na niestałe miejsce rady. Będzie zapowiedzią, że program Locarna istotnie znacznie się realizować naszym kosztem.

W polityce wewnętrznej klęska taka pociągnęłaby niewątpliwie upadek p. Skrzyńskiego jako ministra spraw zagr., cały bowiem kredyt jego nazwiska związany jest z kredytem Locarna.

Według wiadomości z Helsingforsu, w głośniejszej sprawie zabójstwa księżny Oboleńskiej w Moskwie, donoszą szczegóły uzupełniające.

Jak się okazało ks. Oboleńska była dwukrotnie aresztowana przez agentów GPU, i zgwałcona. Następnie, jako znająca języki obce, zmuszono ją do szpiegowania przybywających cudzoziemców.

W końcu wyrzucono ją poprostu na ulicę, gdzie też tragicznie skończyła.

Ford sprzedał Sowiетom 10000 pługów motorowych.

Wedle informacji zakładów Forda w River Rouge, dostarczono do Rosji sowieckiej pozostałych 25 proc. przyznano im 10 milionów pługów motorowych, 75 proc. należny kredyt.

techniczne udowodnienie niemożliwości jego przeprowadzenia, Teleyki polecił Windischgratzowi rzeczoznawcę w sprawie techniki „powielania” banknotów, a mianowicie urzędnika instytutu kartograficznego Geroego, którego znał jako doskonałego fachowca, jakkolwiek pracował on w przedsiębiorstwie konkurencyjnym (Teleyki stoi mianowicie na czele geograficznego instytutu, przedsiębiorstwa prywatnego, którego nie należy mieszać z państwowym instytutem kartograficznym).

Wysyłając Geroego do Windischgratza Teleyki polecił mu, by po wydaniu utjemnego orzeczenia, nie utrzymywał żadnych dalszych stosunków z Windischgratzem. Jednakże Teleyki powiadomił również i policję o tem, że dowiedział się o wzmiankowanym powyżej planie. Po wizycie Windisch-

gratza Geró złożył Teleyki'emu uspokajające telegramy, stwierdzając że wykonanie planu fałszerstwa napotyka na nieprzewidywane techniczne trudności. Po zawiadomieniu policji oraz po złożeniu orzeczenia przez Geroego Teleyki był przekonany, że myśl fałszerstwa została siliomiona w zarodku.

O wielkiej energii, z jaką Teleyki wystąpił przeciwko planowi fałszerstwa banknotów świadczy również, fakt, że ani Nadossy, który wraz z Teleykim pełnił funkcje przewodniczącego jednego kasyna, ani też Windischgratz, należący do tej samej sfery społecznej, ani wreszcie Geró, z którym z racji fachowych prac kartograficznych Teleyki niejednokrotnie pozostawał w kontakcie, nie osmielił się w ciągu 4 lat wydzierać się z publiczną zmianą, dotyczącą sprawy banknotowej.

Wobec tego jednak, że unicestwienie tego rodzaju fantastycznego planu może być najłatwiej dokonane przez

Francja nie może rozbroić się.

PARYŻ, 16—II. Pat. „Journal” podaje, że opracowane przez Pawła Boncoura w imieniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych sprawozdanie podkreśla wielkie znaczenie układu locarneńskiego, stwierdza jednak zarazem, iż nie należy dać się uśpić obietnicami bezpieczeństwa. Zdaniem sprawozdawcy Francja może przeprowadzić zmniejszenie swych zbrojeń tylko stosunkowo do uzyskanego bezpieczeństwa.

Skandaliczny artykuł „Daily Express”.

WILNO POZA GRANICAMI POLSKI.

LONDYN, 16—II. Pat. „Daily Express” zamieszcza bardzo wrogi dla Polski artykuł, w którym nazywa Polskę „ciemniem Ligi Narodów” oraz w którym wysuwa sprawę Wilna i Wschodniej Małopolski. Artykuł ten, podpisany przez Roberta Donalda zawiera mapę Polski, w której Wilno znajduje się po za granicami.

Kanada przeciw układom locarneńskim.

OTTAWA, 16. II. Pat. Rząd kanadyjski przedstawił w Izbie gmin rezolucję głoszącą, iż Kanada nie chce być związana układem locarneńskim.

Porachunki czesko-sowieckie.

PRAGA, 16 II. Pat. „Narodni Politika” zauważa, że rokowania w sprawie uznania przez Czechosłowację Rosji Sowieckiej stanęły na martwym punkcie, a to z powodu wysuniętego przez Czechosłowację żądania odszkodowania za straty poniesione w Rosji przez obywateli czeskosłowackich. Żądaniu temu sprzeciwili się przedstawiciele Sowiетów oświadczając, iż sprawa tych odszkodowań może być przedmiotem dyskusji dopiero po uznaniu. Sytuację komplikuje zresztą domaganie się ze strony rządu sowieckiego odszkodowania za rzekome szkody wyrządzone Rosji przez legionistów czeskosłowackich.

Grecy płacą za awantury.

ATENY, 16. II. Pat. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadomiło rząd bułgarski, iż składa do jego dyspozycji 15 milionów lewów jako pierwszą ratę odszkodowania za zajęcia graniczne pod Demir Kapu. Jak wiadomo Grecja ma zapłacić Bułgarii z tego tytułu 30 milionów lewów.

Projekty finansowe Francji.

PARYŻ, 16—II. Pat. Na wieczornym posiedzeniu Izby Deputowanych na wniosek komisji odrzucono 389 głosami przeciwko 112 projektowi podatku od wyplat. Następnie 258 głosami przeciwko 145 uchwalono całość projektu o nowych dochodach, które

Doumer oblicza na 1600 milionów. Przy głosowaniu nad tą sprawą Briand postawił kwestję zaufania. Prawica i komuniści głosowali przeciw projektowi, socjaliści zaś powstrzymali się od głosowania. Posiedzenie zakończone zostało o godz. 6 m. 35.

Losy Syrii.

PARYŻ, 16—II. Pat. „Le Journal” donosi, iż raport de Jouvencela, który ma rozpatrywać obradująca w Rzymie komisja mandatuwa przedstawia wypaiki w r. 1925, obecne położenie w Syrii oraz następujące wytyczne na przyszłość: 1) utworzenie w Syrii

federacji małych państw autonomicznych, 2) połączenie tych państw w gwarantowany wzajemnie paktem bezpieczeństwa, zawierającym na lat 30, którego stosowanie podlegać będzie suwerennemu arbitrażowi Francji.

Z Ameryki wydalają niepożądanych.

NOWY YORK, 16. II. Pat. „United Press” Na konferencji imigracyjnej komisarz imigracyjny Johnson oznajmił, że rząd przygotowuje obszerne zarządzenie mające na celu oczyszczenie kraju z niepożądanych żywołów. W Stanach Wschodnich zanosi się na przesiedlenie 700 cudzoziemców, z czego w ciągu najbliższego tygodnia ma być wysiedlonych 200.

Niemcy znowu oskarżają Polskę.

Echa katastrofy pod Starogardem.

BERLIN 16 II. Pat. Dziś w sejmie pruskim rząd odpowiedział na interpelację w sprawie odszkodowania dla ofiar katastrofy kolejowej pod Starogardem. Minister kolei oświadczył, że rząd pruski pokrył dotychczas tylko koszty pogrzebu i leczenia ofiar katastrofy. Co do dalszego odszkodowania rząd pruski uważa, że poszkodowani powinni się zwrócić o nie do rządu polskiego, jako jedynie odpowiedzialnego. Z tego powodu rząd pruski odrzucił dotychczas wszystkie podania, skierowane w tych sprawach do niego.

Ks. Oboleńska torturowana przez G. P. U.

Nowe, sensacyjne szczegóły morderstwa.

Według wiadomości z Helsingforsu, w głośniejszej sprawie zabójstwa księżny Oboleńskiej w Moskwie, donoszą szczegóły uzupełniające.

Jak się okazało ks. Oboleńska była dwukrotnie aresztowana przez agentów GPU, i zgwałcona. Następnie, jako znająca języki obce, zmuszono ją do szpiegowania przybywających cudzoziemców.

W końcu wyrzucono ją poprostu na ulicę, gdzie też tragicznie skończyła.

Ford sprzedał Sowiетom 10000 pługów motorowych.

Wedle informacji zakładów Forda w River Rouge, dostarczono do Rosji sowieckiej pozostałych 25 proc. przyznano im 10 milionów pługów motorowych, 75 proc. należny kredyt.

techniczne udowodnienie niemożliwości jego przeprowadzenia, Teleyki polecił Windischgratzowi rzeczoznawcę w sprawie techniki „powielania” banknotów, a mianowicie urzędnika instytutu kartograficznego Geroego, którego znał jako doskonałego fachowca, jakkolwiek pracował on w przedsiębiorstwie konkurencyjnym (Teleyki stoi mianowicie na czele geograficznego instytutu, przedsiębiorstwa prywatnego, którego nie należy mieszać z państwowym instytutem kartograficznym).

Wysyłając Geroego do Windischgratza Teleyki polecił mu, by po wydaniu utjemnego orzeczenia, nie utrzymywał żadnych dalszych stosunków z Windischgratzem. Jednakże Teleyki powiadomił również i policję o tem, że dowiedział się o wzmiankowanym powyżej planie. Po wizycie Windisch-

gratza Geró złożył Teleyki'emu uspokajające telegramy, stwierdzając że wykonanie planu fałszerstwa napotyka na nieprzewidywane techniczne trudności. Po zawiadomieniu policji oraz po złożeniu orzeczenia przez Geroego Teleyki był przekonany, że myśl fałszerstwa została siliomiona w zarodku.

O wielkiej energii, z jaką Teleyki wystąpił przeciwko planowi fałszerstwa banknotów świadczy również, fakt, że ani Nadossy, który wraz z Teleykim pełnił funkcje przewodniczącego jednego kasyna, ani też Windischgratz, należący do tej samej sfery społecznej, ani wreszcie Geró, z którym z racji fachowych prac kartograficznych Teleyki niejednokrotnie pozostawał w kontakcie, nie osmielił się w ciągu 4 lat wydzierać się z publiczną zmianą, dotyczącą sprawy banknotowej.

Wobec tego jednak, że unicestwienie tego rodzaju fantastycznego planu może być najłatwiej dokonane przez

Sejm i Rząd.

Biskup hr. Przeździecki prymasem Polski.

WARSZAWA 16. II. (tel. w. Słowa) Na miejsce zmarłego J.E. kardynała Dalbora ma być mianowany biskup podlaski hr. Przeździecki, administratorem zaś Djeceji Podlaskiej został ks. Owczarek biskup sufragan kujawski.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA 16. II. (tel. w. Słowa). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego wykazuje dalsze zmniejszenie obiegu biletów skarbowych o 5 i pół milionów złotych. Zapas walut zmniejszył się o 3.172.000 złotych, zapas zaś złota powiększył się o 57000 złotych.

Stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 16. II. (tel. w. Słowa) Stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego nie uległ poprawie. Wobec tego, że od trzech dni gorączka utrzymuje się na poziomie 39 i pół istnieje ciągła obawa zapalenia płuc.

Na pogrzeb Prymasa Polski.

WARSZAWA, 16. II. (tel. w. Słowa). Na pogrzeb J. E. Kardynała Dalbora wyjechali premier Skrzyński, min. St. Grabski i min. sprawiedliwości Piechocki. Premier Skrzyński i min. Piechocki zaraz po pogrzebie powracają do Warszawy. Min. Grabski uda się zaś do Gniezna, dokąd w czwartek 18 go bm. przybędzie prezydent Wojciechowski w towarzystwie min. Raczkiewicza, aby uczestniczyć w końcowym obrzędzie pogrzebowym.

P. Władysław Grabski.

Premier i minister skarbu, p. Władysław Grabski, skierował do premiera Skrzyńskiego list, w którym zawiadamia szefa rządu, iż postanowił wrzec się udziału w międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, na którą zaproszony został ad personam przez komitet organizacyjny tej konferencji, jako rzeczoznawca. Postanowienie swoje motywując p. Wł. Grabski uchwałą klubu „Piast” z dnia 16 bm., domagając się wycofania go z udziału w konferencji, jako „delegata rządu”. P. Wł. Grabski wychodzi z założenia, że chociaż delegatem rządu na konferencję nie był, to jednak nie może brać w niej udziału nawet prywatnie wbrew woli sfer rządowych, od takich bowiem stronnictwo „Piasta”, jako członek koalicji, należy.

Bezrobocie.

WARSZAWA, 16. II. PAT. W/g danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 30 stycznia do 6 lutego rb. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 362.310 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 3.191.

O pobicie dziennikarza.

Na skutek wniesionych skarg i z uwagi, że pomiędzy „Dzien. Wileńskim” a D. O. K. III toczy się szereg sporów sądowych, Najwyższy sąd wyłączył proces przeciwko sprawcom zająć z pod kompetencji sądu wojskowego w Wilnie i przekazał je do rozpatrzenia sądowi I okręgu wojsk. w Warszawie.

Dn. 15 b. m. na ławie oskarżonych zasiadli kpt. Chmura Witold i kpt. Pawlik oskarżeni z art. 51 i 475 k. k. o to, że w dniu 19 listopada przybyli do lokalu redakcji „Dzien. Wileńskiego”, przyczem kpt. Chmura znieważił czynne redaktora p. Obsta. Rozprawom przewodniczył szef sądu wojskowego, plk. Armiski, oskarżenie wniósł prokurator, plk. Kaczmarek.

Po dłuższej naradzie sąd wojskowy ogłosił wyrok, zasądzając kpt. Witolda Chmurę na 7 dni aresztu, który może odbyć w domu, zaś kpt. Pawlika od stawianych zarzutów uwolnił.

Dolar i złoty.

WARSZAWA, 16. II. (tel. w. Słowa). Dziś dolar w Warszawie mocniej w obrotach międzybankowych 7,39. Bank Polski płacił 7,30.

WSZYSTYCH WSZYSTYCH do Kina „Helios”

Dziś „IWONKA”

# ECHA KRAJOWE

## Niewesołe refleksje.

— Korespondencja Słowa. —

Święciany, 14 lutego.

Życie gospodarczo-społeczne w obrębie powiatu naszego w przeważającej części koncentruje się na terenie działalności samorządowej Sejmiku powiatowego. Sejmik, a właściwie radni walnych zebrań, uchwalają podatki, decydują o przeznaczeniu przewidywanych wpływów na poszczególne potrzeby gospodarcze powiatu. Funkcja wykonawcza całego programu gospodarki komunalnej wchodzi w skład Wydziału wykonawczych czyli tak zwany Wydział Powiatowy. Rzeczą naturalną, że do tej działalności Wydz. Pow. potrzebne jest pewne obznajomienie się z biegiem życia gospodarki komunalnej, pewne przygotowanie się do niej, względnie posiadanie odpowiedniego wykształcenia, pewnej kultury umysłowej — czego właśnie nie sposób jest nabyć wyłącznie na terenie życia wioskowego, zaściankowego lub maomiasteczkowego.

Innymi słowami — w dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego ogólnopolskiego, jedyną drogą jaka jeszcze nam pozostała, to jest — wciągnięcie do tej akcji ratunkowo-gospodarczej ludzi naprawdę do tego nadających się i posiadających odpowiednie dane ku temu; powołanie tych ludzi bez oglądania się na przynależność ich do tej lub innej klasy społecznej, a więc czy to będzie ziemianin, czy handlowiec, drobny rolnik i t.d. Zdawało by się że wyżej wymieniony punkt widzenia jest, po prostu, rzecz można jedną, albowiem jest on logiczny, życiowy, prosty i łatwy do zrozumienia. Niestety jednak tej prostej i łatwej do zrozumienia zasady Walne Zebranie Sejmiku Święciańskiego w dniu 11 lutego nie mogło, a może i nie chciało zrozumieć, bo oto przy wyborach do nowego Wydz. Pow. ziemianie zostali niemal zupełnie ominięci. Przeprowadzenie bowiem jednego tylko przedstawiciela ziemianstwa, który był już członkiem w ustępującym Wydziale jest postępującym gestem, który się robi w tych wypadkach, gdy komuś daje się coś na odstępstwo. Na odstępstwo ziemianstwa z sześcioletnim wydziałem nie zostało dane. I tu może odpowiedzą mi niektórzy: a czemuż to ziemianstwo nie dało się w powiecie bliżej poznać, na polu działalności samorządowej, czemu nie pozostało ono zaufania mas wiejskich, było by wówczas w większym % wybierane niż to jest obecnie; wszak w Dziśnieńskim powiecie większość ziemian do Wydziału przeprowadzono — widocznie potrafili oni tam zdobyć sobie ogólne zaufanie.

Bał — odpowiem, zachodzi tu mała różnica. Sejmik Dziśnieński, tak jak i reszta Sejmików Wileńszczyzny za wyjątkiem byłej Litwy Środkowej został powołany do życia dopiero po wcieleniu Wileńszczyzny do Rzplitej. Lata 1920—21, lata istniejącej agitacyjnej, rozsiewającej nienawiści klasowej, lata, w których ówczesna Litwa Środkowa schlebiała elementem ciemnym i rozagitowanym, powołując je przedczesnym Dekretem do objęcia steru gospodarki komunalnej gminnej a więc i powiatowej, lata w których ziemianie wciąż jeszcze powracali do ruin gospodarczych, a zawiązującą faworyzowaną i popieraną wówczas z góry demagogii, zalety po jednym przedstawicielu i to tylko w 2 gminach na 21-ną do rad gminnych przy największych trudnościach przeprowadzić mogli.

Takie to były te lata, w których poprostu przyspieszono powołanie do życia Samorządu powiatowego z tem jakby wyrachowaniem, ażeby jaknaj-

mniej ziemian weszło w skład radnych tego samorządu. Echa tej oto tradycji do dnia dzisiejszego u nas nie wymarły. Tej tradycji nie było u nas w pow. Dziśnieńskim, Brastawskim gdzie w Wydziałach Powiatowych większość stanowili ziemianie, których do wzięcia udziału w pracy samorządowej i wspólnego zwalczania groźnego kryzysu gospodarczego z całą ufnością jak widać powołano. Natomiast w pow. Święciańskim aczkolwiek do Wydziału weszły obecnie elementy umiarkowane, jednakże ziemian, którzy dotąd mieli i mają nadal niemal że zamknięty dostęp do związków komunalnych — do przyjęcia do szerszego udziału w pracy samorządowej nie powołano. Do komisji rewizyjnej jednakże powołano wyłącznie samych ziemian, co w imię słuszności na tem miejscu zaznaczyć należy.

Najtrudniejszą poza wyborami sprawą było powzięcie decyzji Walnego Zebrania co do skorzystania lub nie, z pomocy siewnej, którą rząd ze względu na klęskowy rok zeszyły i wielki brak nasion, powiatowi ma zamiar udzielić. Sprawa ta bardzo poważnie i rzeczowo przez Zebranie została rozpatrzona. Niestety takie pytania jak: ilomiesięczna będzie to pożyczka o ile pomoc siewną przyjmie się w formie pieniężnej, jakie odsetki rząd pobiera zamierzając, w jaki sposób trzeba będzie uścić się z pomocą siewnej, o ile ona pobrana zostanie w nasionach, w jakiej ilości i kiedy — te podstawowe warunki, decydujące o możliwości skorzystania lub nie z owej pomocy — nadesłany okólnik z ministerstwa rolnictwa... omija milczeniem, a wojewódzki przedstawiciel min. roln. obecny na zebraniu, nie jest w stanie szczegółowo wyjaśnić tych pierwszorzędnych znaczenia kwestyj, jak również i poinformować o warunkach na jakich tę pomoc siewną rząd skłonny jest udzielić, ponieważ województwo nie otrzymało do tej chwili jeszcze ściślejszych danych od władz centralnych z Warszawy.

Do żadnych więc konkretnych wniosków dojść na zebraniu nie można było. A szkoda wielką bo zainteresowanie się tą sprawą było ogromne, sprawa bowiem jest żywotna, paląca i pierwszorzędnej znaczenia. Wiosna już za pasem; przewidzieć jak długo potrwa sanna droga, tak bardzo potrzebna do rozwiezienia po całym powiecie, nie posiadającym dróg w stanie znośnym, nasion pomocy siewnej — nie można; raczej spady w nadmiernej ilości śniegi wskazują na duże roztopy wiosenne, które uniemożliwią skorzystanie z projektowanej pomocy, pomocy którą tutaj miewali nieestety zawsze po czasie, bo kresy nasze centralnych władz ni ziębia, ni grzeja.

W Słowie z dnia 3 — I autor korespondencji z Duksz wypowiedział słowa, które nie jednemu z kresowców oddawna już przychodziły do głowy, słowa odzwierciedlające cały tragizm położenia naszej Wileńszczyzny, słowa za które autorowi korespondencji tej należy się szczerza wdzięczność. Cytuję je dosłownie: „Jest coś z niewiary w trwałość związków Kresów z Państwem, niewiary w moc przywiązania ziem kresowych do Macierzy, w jej abstynencji, w wiadomości wobec potrzeb „gospodarczych naszego kraju”.

Rosjanin w analogicznej sytuacji (kresowca) powiedziałby: dalej iść niema po co, Niemiec zaś wycedziłby: stanąć przed niczem.

Jakże dziwnie wygląda zestawie-

## S. S. S. R. przeciw Szwajcarii.

Izwiastja z dnia 14 II b. r. podają odpowiedź Cziczeraia dotyczącą propozycji Ligi Narodów co do udziału Rosji w Konferencji Rozbrojeniowej Cziczeraia, uznając w zasadzie ideę rozbrojenia, zaznacza we wstępie, że przyjęcie tej propozycji przez Rosję bynajmniej nie zmienia stanowiska Sowieców do Ligi Narodów. Równocześnie Cziczeraia wyraża swe ubolewanie, żałując, że Konferencja ta, stawiająca sobie tak szerokie zadania, została zwolana przez instytucję (Ligę Narodów), nieuznaną przez wiele państw. Przechodząc następnie do samego faktu, to jest do udziału Sowieców w konferencji, Cziczeraia wyraża „najwyższe zdumienie”, że Liga Narodów uznając za pożądany udział Rosji w powyższej konferencji, przez wyznaczenie miejsca posiedzeń w Genewie, faktycznie wyklucza wszelką możliwość udziału Rosji w tych obradach.

Prasa sowiecka komentuje wyznaczenie miejsca posiedzeń Komisji rozbrojeniowej w Genewie jako manewr dyplomacji angielskiej, która w ten sposób chce uniemożliwić Sowieciom udział w Konferencji.

Łącznie z powyższą notą i w związku z odroczeniem obrad „Izwiastja” podają również depeszę Cziczeraia do sekretarza Ligi Narodów, w której rząd sowiecki przyjmuje do wiadomości nowy termin zwolania konferencji, stawiając jednak za warunek swej współpracy wyznaczenie jakiegokolwiek innego miejsca dla obrad w państwie, z którym SSSR pozostaje w stosunkach dyplomatycznych.

Jak wiadomo, za pośrednictwem Francji były ostatnio robione próby nawiązania dyplomacji, stosunków Rosji ze Szwajcarią, które w 1921 roku zostały zerwane z powodu uniewinnienia zabójcy Worowskiego.

Jako rekompensatę Rosja wysunęła: „Niedwuznaczne” wyrażenie przez Szwajcarię ubolewania oraz wynagrodzenie pieniężne córce obrabowanego.

Układy jednak zostały zerwane dlatego iż w podanej przez Sowiety formule „rząd Szwajcarski szczerze osądza zabójstwo W. Worowskiego i wyraża swe ubolewanie”, przedstawiciele Szwajcarii zażądali wykreślenia słów „szczerze”. Wreszcie rząd szwajcarski, w sprawie wynagrodzenia córki zabitego oświadczył, że kwestię tę stawia na równi ze stratami poniesionymi przez obywateli szwajcarskich, wskutek rewolucyjnego ustawodawstwa ZSSR.

Prasa wreszcie uważa, że odroczenie konferencji rozbrojeniowej zostało wywołane z jednej strony uniemożliwieniem Rosji we wzięciu udziału w obradach z powodu zerwania tokowań ze Szwajcarią, z drugiej strony Anglia chciała widzieć Niemcy jako członka Ligi Narodów.

nie wyżej zacytowanego zdania z poradą, którą do ziemianstwa naszego, gnębionego w swoim czasie przez plagę bandytyzmu, skierował jeden z dygnitarzy państwowych, wyrażając przytem zdziwienie — że też temu ziemianstwu chce się jeszcze na zagrożonych ojowiznach pozostawać — poradą skłaniającą nas do masowego wyrzucenia się naszych ojowizn i opuszczenia ich. Byby to oczywiście najpewniejszy sposób nie tyle może do zlikwidowania bandytyzmu, ile do zapewnienia spokoju w gabinecie owego dygnitarza, a przedewszystkiem do pozbycia się natrętnych głosów kresowych, wzywających ratunku, głosów tak bardzo zakłócających spokój i ciszę w służbowych dygnitarza apartamentach.

Można jeszcze zestawiać zacytowany wycinek z korespondencji z Duksz ze słowami wypowiedziane-

## Moskwa i Niemcy oskarżają Polskę o zabójstwo kurjera.

Nasze poselstwo ryskie tylko się „dziwi”.

Z Rygi donoszą: Prasa sowiecka, która w sprawie napadu na kurjerów od dłuższego czasu twierdziła, że Łotwa zaingerowana jest w zatarciu śladów napadu, ze względu na „trzęsimość” obecnie otwarcie wskazuje, że naci afery należy szukać w Polsce.

Polska — zdaniem prasy sowieckiej — usiłowała pokłócić Łotwę i Litwę z Rosją.

Przedstawicielstwo polskie w Rydze, do którego zwrócili się niektórzy dziennikarze łotewscy, wyraziło z powodu tych insynuacji zdziwienie.

Według wiadomości nadeszłych z Berlina, „Vosische Zeitung” podtrzymuje wersję sowieckie skierowane przeciwko Polsce.

## Zerwanie rokowań kowieńsko-klajpedzkich.

Według wiadomości nadeszłych z Kowna, rokowania finansowe pomiędzy przedstawicielami rządu kowieńskiego i Klajpedą, zostały zerwane. Żądania Klajpedy o dochodach akcyzowych i celnych, uznane zostały przez Litwę nie do przyjęcia.

## Szczegóły afery szpiegowskiej „Volksbundu”.

WARSZAWA, 16 II. (tel. wł. Słowa). W sprawie akcji szpiegowskiej na Górnym Śląsku śledztwo ujawnia coraz sensacyjniejsze szczegóły. Jak się okazuje Volksbund prowadził na wielką skalę szmuglowanie poborowych ukraińców z Małopolski i Wołynia. Volksbund niezależnie od tego był ekspozyturą niemieckiej organizacji wojskowej pod nazwą Heimatsdienst. Szef tej organizacji niejaki Ryszard Wagner zamieszkuje stale w Gdańsku. Organizacja dysponowała precyzyjnymi sprawozdaniami dotyczącymi rozplanowania sił i oddziałów wojskowych w Polsce.

## Nowa demonstracja bezrobotnych w Warszawie.

### Zdemolowanie lokalu urzędu pośrednictwa pracy.

WARSZAWA 16 II. (tel. wł. Słowa) Dzisiaj pomiędzy godziną 1.30 a 2-gą tłum bezrobotnych wdarł się do lokalu Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ulicy Żabkowskiej i zdemolował urządzenie, Wezwana policja szybko zlikwidowała zajście aresztując szereg demonstrantów.

## Kpt. litewski Kuczyński będzie korzystał z azylu.

W związku z notatką naszą podaną w niedzielnym o zatrzymaniu kapit. litewskiego na granicy dowiadujemy się, że Litwini chcą go z powrotem dostać w swoje ręce wysłali lejtnanta swego do 4 komp. służby granicznej z prośbą o oddanie zatrzymanego kpt. Kuczyńskiego 2 p.p. z Kowna, gdyż ten jako oficer gospodarczy nadużył zaufania i zdefraudował większą ilość pieniędzy państwowych.

Ponieważ władze nasze powyższemu oświadczeniu nie bardzo uwierzyły przeprowadziły w tej sprawie całe dochodzenie i sprawdzenie zeznań lejtnanta litewskiego. Okazało się że Kuczyński jako Polak był specjalnie szczykanowany przez swoje władze i rozmaitymi rozkazami często z perfidją terroryzowany, wobec czego nie mogąc tego znieść uciekł do Polski.

Władze nasze zastosują do wymienionego prawo azylu. (ab).

## Sekwestrator gminny defraudantem.

### Usiłował zbiec do Łotwy.

Dn. 14 b. m. sekwestrator gm. Kiemieliskiej, Anatol Gajewski, przywłaśczył sobie 4690 zł. z sum skarbowych, usiłował zemknąć i zaryć złyca zagranicą. Jako pierwszy etap wybrał sobie Łotwę. Przeszkodziła temu policja.

Na skutek natychmiast zarządzonego pościgu, defraudant został ujęty na granicy łotewskiej, przez funkcjonariuszy 12 kompanii straży granicznej, Gajewskiego, wraz z akami odnośnymi, skierowano do dyspozycji sądziego śledczego (Z).

mi przez innego dygnitarza, który widać poważnie i zamysłowo oblicza kresowców zauważył: czemu jesteście tacy zaszepieni, czemu nie spiewacie sobie: albowim to jacy tacy... Warszawa kresów naszych zupełnie nie zna. Kompletnie się nie orientuje w naszym życiu i jego warunkach. I dlatego dziwnym jej się wydaje, gdy ludzi uśmiechniętych na Kresach nie znajduje. A to życie nasze kresowe do śmiechu ani do śpiewu nas nie usposabia. Troska i niepewność o nieznanie jutro naszego kraju wyciska na obliczach naszych kresowców piętno głębokiej zadumy i zaszepienia. I wtedy dopiero uśmiech rozjaśni nam oczy, gdy władze centralne przejrzą i zdadzą sobie należycie sprawę z tego stanu zaniedbania i opuszczenia w jakim my się dotąd jeszcze znajdujemy.

P—ala.

## Proces ordynata Bispinga.

Wizja lokalna w Teresinie.

Poniedziałkowe posiedzenie sądu odbyło się na miejscu przestępstwa, dokonano przed 13-tu laty w majątku ks. Drukckiego-Lubeckiego—Teresin.

O godz. 8 m. 40 rano z dworca głównego w specjalnie przyczeplonym do pociągu pociągu wagonie 1-ey klasy udał się na miejsce przestępstwa sąd w pełnym składzie, prokurator i obrońca, przyczoł na mocy oddzielnej decyzji sądu asystował przy tej wizji miejsca przestępstwa oskarżony Bisping.

Przy pierwszej wizji, dokonanej przed wojną przez b. ryski sąd okręgowy oskarżonego nie było, chociaż był wtedy w areście prewencyjnym, dzisiaj zaś jest na wolności.

Ciekawym przyczynkiem posiedzenia sądownego w wolnym powiatu było badanie 12 świadków z powód miejscowej ludności należących bądź do służby zabitego kateja, bądź do okolicznych mieszkańców.

Przewodniczący wyznaczył wezwanym świadkom miejsca, gdzie oczekiwali przed przybyciem sądu. Rodzina Sochów polecono czekać przy swej chacie, kolo której w dniu zabójstwa widzieli oskarżonego.

Miejsce zbrodni.

Następnie zajęto miejsca w powozach i ruszono w głąb parku na odległe o niecałe pół kilometra od pałacu miejsce zabójstwa, gdzie obecnie stoi kamienny krzyż. W wyniku w kamieniu napis głosi: „Władysław Drukcki-Lubecki zakończył życie dnia 21-go kwietnia 1913. Gotowe przez łaskę Twoją serce moje, Boże. Błogosławieni miłośnicy, albowiem otrzymają oni miłosierdzie”.

P. Czermakowski opowiada na miejscu zbrodni, w jakim stanie znalazł zwłoki i pokazywał w których miejscach widział ślady krwi, tworzące linijki włożonego po ziemi ciała. Zakrwawiona kora drzew czyniła wrażenie, iż chwytało się za nią powalaniem rękami. Świadek Orman prowadził następnie sędziów, gdzie zastał przywiązane na bocznej alejce konie. Od tego miejsca sąd postępuje za Bispingiem, który wskazuje na tej samej zaledwie zarzawionej alejce punkt rozstania się kściej. Oskarżony wskazuje jednocześnie skąd oszedł do granicy parku, by wyostać się na pole.

Zeznanie św. Skrońskiego.

Stamtąd pojechało na krakce parku od strony szosy. Zbadany na miejscu robotnik szosowy Skroński jak i rodzina Sochów widzieli oskarżonego, zdającego się, bynajmniej nie w kierunku plantu od innej zupełnie strony parku Teresiańskiego i równoległe do toru kolejowego. Stróżyki demonstrowali jak czarno ubrany pan w złotych butach wykoszył z parku na szosę i przebiegłszy ją szybkim krokiem wzdłuż napętnionej wodą rowu brnął przez pola.

Rodzina Sochów poznaje ord. Bispinga.

Antoni Wojciech, Marianna, Eugenja i Marija Sochowice zbadani w swej chacie atopięcy przy szosie zgodnie twierdzą, iż pola wówczas zalane były wodą i nikt nim nie chodził, fakt więc, że jakiś przywołany osobnik szybkim krokiem stawał po kałużach i rozniekał rolę zwrócił uwagę całej rodziny, wynikał nawet między nią spór, czy ów nieznanomy idzie boso czy też w złotych butach. Eugenja Sochowiana wyszła nawet przed zagrodę i przekonała się, że tajemniczy pan jest obcy.

— Czy świadek nie widzi tu między nami owego pana — zapytuje przewodniczący po kole każdego ze świadków.

Świadekowie rozglądając się w grupie wynoszącej kilkunastu mężczyzn bez wahania wskazują na Bispinga.

Po powrocie do pałacu sąd przesłuchał dodatkowo świadka Cybulskiego, oraz dróżnika Dylickiego.

O godz. 8-ey sąd powrócił do Warszawy.

## SKLEP POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

w Wilnie, ul. Jagiellońska Nr 2

Sprzedaje wyroby specjalne Polskiego Monopolu Tytoniowego:

Triumf, papierosy, pudełko 20 sztuk z 2 zł. 80 gr.  
Hercegowina i Pursiczan,

tytonie do papierosów o ciężku równoległym w pudełkach blaszanych po 100 gramów, w cenie 12 złotych za pudełko.

## Cztery przekłady.

Stanisława Miłazewskiego przekład dramatu fantastycznego J. Zorilli „Don Juan Tenorio” (Warszawa, Gebethner i Wolff 1926) — Emilia Zagadłowicza przekład „Fausta” Część pierwsza. (Teatr Narodowy w Warszawie oraz fragmenty w różnych czasopiśmiech). — Przekład pierwszej części „Fausta” dokonany przez Władysława Kościelskiego (Warszawa, Instytut Wyd. „Biblioteka Polska” 1926) — Kazimierz Ilakowiczówny przekład „Don Carlosa” Schillera (fragmenty w różnych czasopiśmiech).

I.

Wolno wyrazić się, że nigdyby „Don Juan” Zorilli nie doszedł w Teatrze Narodowym do imponującej liczby przeszło stu przedstawień przy wyprzedanej sali — gdyby nie świetny przekład Miłazewskiego.

Cóż — powie kto może — znaczy przekład! Odpowiem: w tym osobliwie wypadku niezmiernie wiele.

Sam dramat fantastyczny wielkiego hiszpańskiego romantyka — zachwyta zale, zarówno w Hiszpanji w 1844-tym jak w Polsce w 1924-tym. Sądzę, że poddano się głównie urokowi tudzież istotnej głębi ideowej — samej legendy o Don Juanie. Zorilla nie wniósł w nią nic, coby usprawiedliwiało komplementy ad personam.

Ogromna „sztuka” jest dość pusta ideowo, a raczej wydepta; stanowi niewątpliwie widowisko bardzo a bardzo efektowne, budowlę literacką o bardzo kunszownej konstrukcji; lecz utwór to, uczciwszy uszy, operowy. Nie to, że przypomina zewnętrznie „Don Juana” Mozarta, lecz jest sam w fakturze i stylu włosko-operowy. Patetyczności i wielkie gięsty i wysokopienne fermy zastępują u Zorilli — frazesy, „tirady”, najprawdopodobniej (hiszpańskiego języka nieznając, mogę wyrazić tylko przypuszczenie) w wolnym polskim przekładzie spreprowane tak misternie i umiejętnie, że bynajmniej nie nużą, mogły uchodzić za nabrzmiałe niewiedzieć jak cennymi walorami nietylko górných myśli i niesłychanych uczuć, lecz, ba, nawet abstrakcyj filozoficznych. José Zorilla, jeżeli duchem chodzi gdzieś w zaświatach po Etyjskich Polach, powinien był tam czuć głęboką, niewystowioną wdzięczność dla swego polskiego traduttore, który, wbrew przyszłości, oddał mu olbrzymią przysługę.

W dodatku, mise-en-scene w Teatrze Narodowym niektórych aktów potęgowała wrażenie operowe — aby tylko wspomnieć o „panteonie” rodu Tenoriów”, żywo przypominającym białe, piramidalnie odświetlone lukry na urynkowych tortach. Lecz i te dekoracyjne eksuberancje... przebóstw znakomity przekład! A przedewszystkiem

dał p. Józefowi Węgrzynowi w roli bohatera, sięgnąć po najszersze, jakie kiedy uszczęknął, laury. Bo — myliby się bardzo toby sądził, że wielki aktor może dać sobie radę... z każdym tekstem. Tak nie jest. Nawet dla największego aktora tekst szary, banalny, rozwlekły, niezdamy, bez blasku i polotu, oporny jak gumelastka, bezzwycięzny jak wióry — jest materiałem na którym załamać się może najświetniejszy talent aktorski. Przeciwnie zaś dobry, a cóż dopiero znakomity tekst — cóż to za niezrównane pole popisu dla utalentowanego i wytrawnego aktora! Taką istną manną z nieba był dla p. Węgrzyna — przekład Miłazewskiego.

W pierwszym lepszym miejscu otworzył książkę. Don Juan barszkując najhambiebniej, zdart maskę z twarzy rodzonemu ojcu. Don Diego: Boże skarl! Ręką splemił moją twarz! Don Juan: Chryste! Ojciec moim! Diego: Wasz był Don Juan: Na szatan, hamuj się! Diego. Ty mój syn? Tyś pomiot czarlat (do Don Gonzala). Umowa nasza rozdarła, plan zniszczony, komandorze! Don Gonzalo: Tak. Chodź! Don Diego: Ty mnie w gróbu wtrącasz, potworze! Gdy nas na sąd wezwie Bóg, Wówczas ci przebaczę... może.

Albo moment ukazania się posagu komandora na uczcie Don Juana? W chwili właśnie gdy Don Juan wznosi zdrowie swoicm gości, rozlega s

meone stukanie do drzwi w głębi sali. Don Juan słyszy doskonale i — kpi wyzywająco:

Nudził mnie psola hulajga...  
Obaczmy co dalej pocnie,  
Teraz u drzwi się zaczaja.  
(do służby)  
Ogłupienie widocznie!  
Na dźwięk się gapią, bałwany!  
Przez mi zaraz po butelki  
(pozwania wybiegają)  
Wiece? Zart posunijmy dalej,  
Zajadajmy bagateli!  
Niech wejździe duch do tej sali  
Przez drzwi zamknięte lub śoiąny!  
Zaraz przypłoszmy ptaszka.

Jeden z gości woła: „Zgoda, — pomysł niestychany!”

Hej, duchul — Pooo, mospanie,  
Ten hałas, tumult, stukanie?  
Dla duchów drzwi i mur iraszka, —  
Prosimy do nas przez ślany!

Posag Don Gonzala przechodzi przez zamknięte drzwi bez hałasu.

Trudno o większą potoczność, naturalność, werwę przy pełnym wirtuozostwie wersyfikacji!

Wracając zaś do sztuki samej — która nie wąpie, że znajdzie sporo czytelników zarówno wśród tych, którzy ją na scenie widzieli jak tych, którzy ciekawą będą choć z książki z nią się zapoznać — to przeczytać nie będą, że stanowią, w przekładzie Miłazewskiego nader interesującą lekturę. Coś w rodzaju „Trzech kwaterów”...

Istniał-że w samej rzeczy kiedy na świecie Don Juan? Legenda o nim rodem jest ze starych kronik miasta

Sewilli. Tam jest zapisane, że pewien magnat wielkiego rodu, Don Juan Tenorio, zbereźnik i hulaka, że Boże odpusć, zabił pewnej nocy niejakiego komandora (to jest posiadającego order wysokiego stopnia). Zwłoki pochowano w obrębie klasztoru Franciszkanów. Franciszkanie, którym Don Juan nieskończenie dokuczał i siął po mieście straszliwe zgorzenie, a którego sądy nie miały odwagi ruszyć, zwabili go podstępnie do klasztoru... i Don Juan przepadał bez wieści. Franciszkanie rozgłosili po całym mieście, że Don Juan powazył się znieważać posag nadgroby komandora Ulei (tak się nazywał) i, że posag zapadłszy się pod ziemię zabrał z sobą Don Juana — oczywiście do piekła. A tu i pozar zniszczył doszczętnie kaplicę, w której był komandor pochowany. Kłóby nie dał wiary? Tak oto rozszła się z Sewilli na świat cały nieśmiertelna legenda.

W postaci najprostszej, pierwotnej, tradycyjnej mamy ją w... balecie, do którego muzykę skomponował „Gluck, wielki poprzędnik Mozarta. Jeżeli cnota nie dostaje nagrody, to przynajmniej występki jest przykładnie ukarany!

Inaczej u Zorilli — i u wielu, wielu tych, którzy legendę o Don Juanie osnuli w literaturze i sztuce... własnych idei, wariantów, dopełnień, przetwarzają przedzą.

Wystarczy przypomnieć słynną operę Mozarta i słynny poemat Byrona, sztukę Moljera „Le Festin de Pierre”, obraz Eugenjusza Delacroix, tragedję Grabbego „Don Juan und Faust”, powieść pani Sand „Wiejski donżuan” etc. etc.

U Zorilli dzieje się wszystko mutatis mutandis, prawie jak w legendzie. Uczta. Przybywa na nią duch komtura. Zaprasza na swój grobowiec. Don Juan idzie śmiało i zuchowało na cmentarz. Lecz tu ujmuje batutę wielki romantyk i w chwili gdy posag komandora ma wziąć Don Juana za rękę, nagle ożywia się, na grobowcu tuż obok... posag Inezy (córki komandora, którą Don Juan porwał kładąc trupem jej ojca). Ona, ona sama mówi zaczyna. Ku niej śpieszy Don Juan. Ona bierze go w objęcia. Nie! Nie będzie on potępnym i nie pójdzie na dno czeluści piekielnych! Albowiem... albowiem w kurczach przedśmiertnych rozpacz u-czuł szczerą i głęboką skruchę za popełnione występki i pojednał się z Bogiem Miłosierdzia i Miłości (z takim Bogiem najłatwiej się pojednać!), a przedewszystkiem... ona, Inezy, Kochając go nad życie, duszę swą oddała za niego Bogu.

Jest, że to wszystko tak niewzruszenie w porządku?

Zorilla przez usta Inezy ma uczciwość powiedzieć, że

# KURJER GOSPODARCZY Z IEM Wschodnich

## Artykuł dyskusyjny.

### W sprawach wileńskiej gospodarki miejskiej.

Kotyzam z wileńskiej „Słowa”, aby dyskusję w sprawie wileńskiej gospodarki miejskiej, rozpoczęła a nie wyzerpaną 5-cio minutową przemówieniami na ostatnim posiedzeniu wileńskiej rady miejskiej, przeniesie w myśl uchwały zebrań obywatelskiego z dnia 8 b. m. (patrz Słowo Nr 32 z dnia 10/11 Zebrań obywateli m. Wilna w sprawie gospodarki miejskiej) na łamy prasy w celu zainteresowania ogółu sprawami municipalnymi, wywołania w tych sprawach dyskusji, i wprowadzenia niezbędnych reform w naszej gospodarce miejskiej.

Powtarzam tu z materialem zmianami przedmiotem swoje wyrażone podczas dyskusji budżetowej na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, w nadziei, że znajdzie się z grona wileńskich rady popierającej magistrat głos odpowiedzi racjonalny na zarzuty, jakie według mego przekonania należy postawić wileńskiej gospodarce miejskiej.

### Pospiesznie upieczony preliminarz wymaga rewizji.

Komisja finansowa wileńskiej rady miejskiej postawiona w niemożliwe warunki rozpatrzenia w ciągu 10-ciu dni i 0-ciu posiedzeń preliminarza budżetowego przedstawionego jej zbyt późno przez magistrat, nie mogła pomimo usilnej pracy wywiązać się należycie ze swego zadania i musiała zrezygnować z praktykowanego zazwyczaj dwukrotnego a nawet trzykrotnego czytania preliminarza dla powzięcia ostatecznej, dostatecznie dojrzałej uchwały. Komisja finansowa jedno ze swoich posiedzeń odbyła w niedzielę, byleby tylko zdążyć w ciągu 10 dniowego okresu przygotowań w niebywałym pośpiechu preliminarz na najbliższe posiedzenie rady miejskiej. Tak pośpieszna praca nie może być wolną od defektów. Z tych względów już a priore uważam nasz preliminarz budżetowy za nieraalny.

Szczególnie wiele budzi w mnie wątpliwości preliminarz elektrowni — największego z naszych urządzeń miejskich przedsiębiorstwa i za błąd uważam, iż nie rozpatrzono go przy pomocy rzeczoznawców powołanych zewnątrz, niezależnych od magistratu.

Preliminarz budżetowy, jak mogę o tem wnieść na podstawie mylnie obliczonej należności Kolegium ewangelickiemu 11 tysięcy zamiast 30.000 zł za nabyty plac dla rozszerzenia ulicy Zawalnej, zawiera błąd z powodu niezgodnego z prawem przechowywania należności przedwójnych przez magistrat i komisję finansową, która nie wszystkie pozycje zdążyła dostatecznie drobiazgowo sprawdzić.

### Magistrat zapóźno przedstawił preliminarz komisji.

Magistrat stara się oswozić od zarzutu zbyt późnego przedstawienia preliminarza do Komisji budżetowej, tłumacząc się, że nie mógł tego uczynić wcześniej, z powodu konieczności przystosowywania się do coraz nowych przepisów podatkowych, komentarzy i cyrkularzy ministerjalnych. Dlaczego jednak inne magistraty, działające w ramach tych samych obowiązków u nas ustaw, bardzo niedoskonałych, potrafiły jednak przełamać te same trudności i przygotować preliminarz lepiej i o wiele wcześniej, niż nasz magistrat.

Dlatego jednak inne magistraty, działające w ramach tych samych obowiązków u nas ustaw, bardzo niedoskonałych, potrafiły jednak przełamać te same trudności i przygotować preliminarz lepiej i o wiele wcześniej, niż nasz magistrat.

### Zarzuty przeciwko komisji rewizyjnej.

Przyko co roku przy dyskusji budżetowej powtarzać te same zarzuty przeciwko magistratowi i radzie

miejskiej, bo się nie widzi zmiany na lepsze.

Powtarzam więc znowu, co mówiłem i w zeszłym roku, że jest winą magistratu i przewodniczącego komisji rewizyjnej, że rada miejska przez cały czas swego istnienia od roku 1910 t. j. już od sześciu lat, nie otrzymała ani jednego sprawozdania z działalności komisji rewizyjnej. Nie wiemy czy jak się odbywają posiedzenia tej komisji. Podobno w niej już nie *tres ale duo* „faciunt collegium”: uznano za prawomocne zebranie złożone z 2 radnych i jednego płatnego urzędnika!

### Kontrola obniżona w powadze.

Kontrola w magistracie w nowych etatach została obniżona pod względem stopnia służbowego i co za tem idzie i powaga kierownika wydziału kontroli, co jest też niesprawiedliwością względem osoby kierownika, zasłużonego w sprawach miejskich wzorowego urzędnika w tym dziale.

### Statystyka zlekceważona.

Postawienie na czele referatu statystycznego młodszego referenta jest niedocenieniem znaczenia tak ważnego działu, jakim jest statystyka.

### Brak organizacji pracy.

Wszystkie redukcje przeprowadzane przez magistrat i różne komisje są przeprowadzane z zaniedbaniem wprowadzenia wprawnej organizacji pracy. Nie dadzą te redukcje pożądanego rezultatu, dopóki wprawier nie zostanie przeprowadzona ze znajomością rzeczy podział na sekcje, wydziały, stosownie do różnych gałęzi gospodarki samorządowej, z określeniem ścisłym, za pomocą regulaminu i instrukcji zakresu działania każdego urzędnika.

Stawiam wniosek, aby magistrat wydelegował kogo z inteligentniejszych swoich pracowników na naukę do samorządów lepiej funkcjonujących i zebrał materiał dla reorganizacji systemu pracy i biurowości w magistracie wileńskim. W ten sposób usunie się takie dziwolaży, że papier bez znaczenia, którego podpisanie byłoby w kompetencji jednego z urzędników, podpisują szef sekcji, referent i czasem jeszcze jeden urzędnik.

### Brak planowości w gospodarce i planu regulacyjnego miasta.

Brak planowości i wszelkiego przewidywania na przyszłość w wileńskiej gospodarce miejskiej przejawia się w tej obstrukcji, jaką ze strony magistratu i prezesa komisji technicznej spotyka żądanie przystąpienia choć raz do opracowania planu rozbudowy i regulacji miasta Wilna.

Wniosek mój poparty przez radnego prof. Ruszczyka stworzenia odpowiedniej komisji, która oby się tym zajęła przy współudziale specjalistów był przez magistrat sabotowany, w końcu rada miejska uchwaliła, aby komisja techniczna była też komisją rozbudowy i regulacji miasta; na papierze rozszerzono działalność komisji technicznej, lecz de facto nic się nie zmieniło, bo sprawy bieżące techniczne absorbują całą działalność komisji, która załatwia je w gronie osób przeważnie nieposiadających żadnego wykształcenia technicznego i przeważnie bez współudziału rzeczoznawców.

### Niebezpieczeństwo stąd grożące rozwojowi miasta.

Brak przygotowanego planu regulacji i rozbudowy wielkiego Wilna może się zemścić na interesach miasta wobec tendencji Witosa i stronictw chłopskich uszczuplić obszar

gruntów leżących w sferze interesów miast i zajęć je na parcelację rolną. § 12 ustawy o rozbudowie miast: grunta państwowe leżące w obrębie miasta, przeznaczone w uchwalonym przez radę miejską a zatwierdzonym przez władze programie rozbudowy na potrzeby miasta (ulice, zieleńce, place, parki, cmentarze, budowle i zakłady gminnej użyteczności, jako też urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, oświetleniowe, komunikacyjne, dzienne, cyjne, kąpielowe, szkoły, szpitale, targowiska, rzeźnie i t. p.) mają być bezpłatnie odstąpione gminie — wskazuje ile miasto może stracić przez to, że nie posiada i nie opracowuje planu rozbudowy wielkiego Wilna, dopuszczając że Trynopol i inne grunta państwowe, leżące w obrębie miasta już zaczynają być przez rząd parcelowane.

### Konieczność powołania architektury urbanisty.

Wobec doświadczenia z komisją techniczną, rozbudowy i regulacji miejskiej uważam, że należy stworzyć brakujący w Wilnie etat architektury urbanisty, powołać na to stanowisko architekta urbanisty i polecić mu, aby przy pomocy kierownika pomiarów miejskich inżyniera Walickiego opracował plan regulacji wielkiego Wilna.

(D. N.)  
Wacław Gizbert-Studnicki.

## Informacje.

### Ceny ziemiopłodów w Polsce.

Na podstawie cen ziemiopłodów w wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej przeciętne ceny ziemiopłodów w grudniu wynosiły: pszenica zł. 32,9, żyto zł. 21,67, jęczmień 20,83 zł., owoce 20,57 zł., ziemniaki jadalne 4,69 zł. W pierwszej połowie stycznia ceny poszły nieco wwyż. Mimo to jednak doszły do paryletu światowego, w niektórych zaś miejscowościach spadły niżej cen europejskich. Umożliwia to znakomitemu eksport zbot zagranicę, zwłaszcza, że popyt na rynku wewnętrznym stosunkowo się zmniejszył.

### WIADOMOŚCI RÓŻNE.

#### W sprawie wywozu zagranicę zwierząt i surowców zwierzęcych.

W powołanej sprawie odbyło się w dn. 8 lutego br. posiedzenie z udziałem inspektorów weterynaryjnych ze wszystkich województw pod przewodnictwem d-ra Kiernika M-Ra Roln. i S. P. Minister zwrócił uwagę, że eksport zwierząt i surowców zwierzęcych wynosi do 15 proc. całego eksportu polskiego, wskazanem jest więc jak najściślej przestrzegać zarządzeń mających na celu niedopuszczenie do wywozu zwierząt chorych lub podejrzanych, ponieważ najmniejsze nawet uchylenie pod tym względem mogą spowodować zamknięcie granic ze strony państw importujących. W związku z tem posiedzeniem należy oczekiwać, że ze względu na konieczność zwiększenia eksportu dział hodowlany w rolnictwie zostanie oloczony specjalną opłatą ze strony państwa, a drugiej zaś strony dożre sanitarno-weterynaryjny zostanie obostrzony.

#### Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 11 z dn. 6 II 1926 r.

— Rozporządzenie M-Ra Kolei z dn. 27 I 1926 wydane w porozumieniu z M-Rami Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. o zmianie taryfy towarowej polskich kolei normalno-torowych. (poz. 73).

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 12 z dn. 9 II 1926 r.

— Umowa między Rzeczpospolitą a Republiką Czechosłowacką w sprawie ochrony prawnej i pomocy prawnej w sprawach podatkowych, podpisana w Warszawie dnia 23 IV 1925 (poz. 76).

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 13 z dn. 9 II 1926.

— Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Czechosłowacką w sprawie zapobieżenia dwukrotnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków spadkowych, podpisana w Warszawie dn. 23 IV 1925 (poz. 78).

### KRONIKA MIEJSCOWA.

— (b) Z działalności rzeźni miejskiej w roku 1925. W roku ubiegłym do rzeźni miejskiej dostarczono 20.889 sztuk bydła rogatego, 24.101 cieląt, 3145 owiec i 9.588 świń.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

15 lutego 1926 r.

Dewizy i waluty:		
Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	7,35	7,37
Belgia	33,45	33,53
Holandja	294,50	295,24
Londyn	35,75	35,84
Nowy-York	7,31	7,37
Paryż	26,80	26,87
Praga	21,75	21,80
Szwajcaria	141,55	141,90
Stokholm	—	—
Wiedeń	103,43	103,69
Włochy	29,70	29,77

Papiry wartościowe.		
Pożyczka dolarowa 62,25 (w złotych 477,95 kolejowa 120 125	—	—
5 pr. pożycz. konw.	34,50	—
4 pr. pożycz. konw.	—	—
5 proc. listy zast.	—	—
Ziemięski przedw.	24,10	24,00

### Muzyka w Wilnie.

9-ty koncert muzyki kameralnej. Zespół, z p. Kontorowiczem na czele, nie ustaje w urządzaniu wieczorów kameralnych, które już sobie zdobyły zastęp stałych słuchaczy. I tym razem świeżość programu za interesowała. Przeciętny kwartet Borodina jest prawdziwie wartościowym i dojrzałym dziełem, wcale nie zdradzającym tego, że kompozytor, będąc zawodowym profesorem chemii, tylko w chwilach wolnych z amatorskim uprawiał twórczość muzyczną, stając się jednym z wybitniejszych przedstawicieli muzyki rosyjskiej. Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę Hansa Bronsarta (von Schellendorff), świetnego fortepianisty, ucznia Liszta i rwięśnika Błowa, wdziczące w partii fortepianowej, wybornie granej przez p. Raszniewiczową, ale nie wyzyskujące dostatecznie obu instrumentów smyczkowych, daje się przyjemnie słuchać, lecz nie wykazuje żadnej indywidualności kompozytora, który zupełnie ulega wpływom Schumanna, a zwłaszcza Chopina, w obu częściach ostatnich. Dla nas o wiele więcej interesującym był występ p. Ranuszewiczowej jako kompozytorki ładnej i formalnie dobrze zbudowanej sonaty w jednej części na fortepian, odegranej przez autorkę z artystycznym wytrawnym wirtuozki.

Na zakończenie odegrano kwartet smyczkowy p. Ranuszewiczowej. Kompozycja utrzymana w skróconej formie, kojarzącej bezpośrednio wszystkie cztery części w jedną dużą całość. Wdziczące i wyraźne tematy odznaczają się melodyjnością, a umiejętne opracowanie, z właściwym zachowaniem warunków kompozycji kwartetowej, bardzo pochiebnie świadczy o znajomości techniki kompozytorskiej utalentowanej i cenionej muzyk. Wykonanie obu kwartetów wykazywało staranność przygotowania i coraz lepsze wzajemne przystosowywanie się uczestników. ożywionych szczerem zamiłowaniem do swego zawodu.

Niezwykłe dodatnie wrażenie pozostało z ostatniego poranku niedzielnego w Teatrze Polskim. Dziwić się tylko można, że sala nie była pełna, ale wilmianie tylko się wtedy interesują koncertem, jeżeli występuje artysta wychwalany gdziekolwiek w innym mieście. A jednak, nic to mi nie przeszkadza do uznania wyjątkowo pięknego głosu p. Carmarie i wrodzonej zdolności do koloratury — za zjawisko zupełnie niepojęte w swym rodzaju. Nasza publiczność zdaje się o tem nie wiedzieć wcale. Cały szereg najtrudniejszych, z należytym wyrazem wykonanych ary operowych dał sposobność śpiewaczce wykonać cały artyst i zbierać entuzjastyczne oklaski. Dziwnem się wydało, że wyjątek z op. «Camorra» kompozytora Esposito, najzupełniej identyczny z bardzo znaną neapolitańską melodią ludową... Chyba to — «cytata» zupełnie rozmyślana?

Partnerem śpiewaczki był p. Sergiusz Bononi, któremu brak tylko jeszcze ostatecznego szlif, aby się stać śpiewakiem pierwszorzędny. Przeciętny w miękkości brzmienia głos basowo-barytonowy, o skali dość rozległej, jeszcze nie zawsze jest dostatecznie swobodny w emisji, zwłaszcza na początku, zanim się artysta rozszepie i nad usunięciem tej przeszkody głównej warto popracować. Poza tem artysta zdradza nieprecyzyjną muzykalność, znaczne poczucie stylu (wyjątek z „Wesela Figara”), dużo wyrazu i jasność dykcji. Piękną powodem towarzyszywo produkcją utalentowanego artysty. Bardzo ładnie odśpiewany przez obojga koncertantów duet z op. „Cyrułik sewiński” pięknie zakończył jeden z najpomysłniejszych koncertów całego sezonu.

Ze znanym już tutaj powszechnie artystem p. Raf. Rubinsztajn akompanjował do śpiewu.

Michał Józefowicz

PLACÓWKA POLSKA MEBLOWA  
**S. Makowski**  
Wilno, Zawaina 15.  
Polecam: Salony bambusowe, parawany, kresy, szafy, stoły i t. d. | Materace. | Salon mahoniowy angielski | Przerabiam stare meble na nowe. | Opakowanie mebli. | Sprzedaje o 30 proc. taniej niż w magazynach. Mam nadzieję, że Polska Placówka zyska zaufanie.  
Z poważaniem sługa  
Makowski.

## KRONIKA

ŚRODA  
17 Dzień  
Popiel.  
Jutro  
Ftawjana S.

W sch. śl. o g. 6 m. 51.  
Zach. śl. o g. 4 m. 50

— Nabożeństwo żałobne za duszę J. E. Kardynała Dałbora. Już w ubiegłą niedzielę ks. Miłkowski ogłosił z ambony o bolesnej stracie, jaką poniosł Kościół w Polsce ze śmiercią J. E. Kardynała Edmunda Dałbora, prymasa Polski. Wieść ta smutnem echem rozległa się w sercach katolickich. J. E. Biskup Kazimierz Michalkiewicz wystąpił w imieniu swoim i Kapituły telegamy kondoleńczej do Kapituły Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. Na pogrzeb delegowaną został ks. kanonik Lubianiec, J. E. Biskup Michalkiewicz nie mógł wyjechać z powodu niedomagania. Pan wice-wojewoda Olgierd Malinowski złożył kondoleńcze J. E. Biskupowi Michalkiewiczowi w niedzielę.

— (b) Wydawanie zasiłków dla bezrobotnych. W dniu dzisiejszym wydawanie zasiłków dla ustawowych bezrobotnych odbywać się będzie w gmachu ratusza miejskiego, natomiast wydawanie zasiłków z tytułu pomocy doradźniej odbędzie się w czwartek 18 b. m. w gmachu biura funduszu bezrobocia (Zawaina 2).

— (b) Pomoc amerykańska dla żydów. Na imię gminy żydowskiej, a pod adresem senatora, rabina Rubinsztajna nadeszło 4.800 dolarów z Ameryki. Ofiarodawcy przekazali 4.000 dolarów na pomoc bezrobotnym i 800 na jedzenie dla działu szkół ortodoksyjnych (chederów).

— (b) Posiedzenie sekcji melioracyjnej. W dniu 18 b. m. o godz. 1-iej w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego Zawaina 9 odbędzie się zebranie sekcji melioracyjnej Wil, T-wa Rolniczego.

— Legalizacja narzędzi mierniczych. Miejskowy Urząd Miar w Wilnie informuje: W najbliższym czasie rozpoczyna się legalizacja narzędzi mierniczych na prywatnych czasowych punktach w Lidzie, Święcianach i Dolhinowie.

— Zarząd domu Handlowego eksploatacji kinematograficznych i kineto-fonowych aparatów „Edysona” zawiadamia członków iż w dniu 21 lutego r. b. o godz. 10-iej odbędzie się ważne zebranie członków w lokalu kina „Helios”. Następne zebranie odbędzie się w tymże dniu o g. 12-iej i będzie ważne niezależnie od ilości przybyłych członków.

— (b) Posiedzenie komitetu rozbudowy. Na ostatnim posiedzeniu komitetu rozbudowy m. Wilna uchwalono szereg pożyczek dla osób, którym w zasadzie pożyczki te zostały już uprzednio przyznane i dopiero teraz dopełniono ostatnich formalności.

— (b) Działalność „hyclów” W sprawozdaniu z działalności hyclów wynika, że w roku 1925 złapano i zabito 2659 psów walejących się mieć bieżące psich paszportów.

— (b) Prośba właścicieli autobusów. Właściciele przedsiębiorstw autobusowych, które z powodu trudnej sytuacji zmuszone były wycofać swoje maszyny, zwróciły się do magistratu z prośbą o wstrzymanie wydawania zezwoleń na uruchomienie nowych przedsiębiorstw autobusowych, zaznaczając jednocześnie, że wspólnymi siłami uruchomią w dniu 1 marca część maszyn.

— (b) Odwołanie zawodów narciarskich. Zapowiadane na dzień 19—21 b. m. zawody narciarskie o mistrzostwo Polski — w Zakopanem, z powodu braku śniegu zostały odwołane.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Kolo wileńskie pracy w szkolnictwie. Przy Wileńskim Okręgowym Kuratorium Szkolnem utworzone zostało „Wileńskie Kolo pracy w szkolnictwie”, którego zadaniem będzie obywatelskie wychowanie młodzieży szkolnej i szczerzenie na gruncie szkolnym ideałów wzniosłych, oraz przygotowywanie kobiet i dziewcząt do pracy gospodarczej dla wojska.

— (b) Zebranie kierowników szkół powszechnych. W sobotę 20 b. m. w lokalu szkoły powszechnej przy ul. św. Anny róg Królewskiej o godz. 2 m. 30 odbędzie się zebranie kierowników szkół pow-

— Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj w środę popielcową, dramat St. Wyspiańskiego «Wyzwolenie» po raz dwięty.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

— (b) Ważniejsze sprawy w Sądzie Okręgowym. W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpozna sprawę jedenastu uczni szkoły im. Perca i Ratnera oskarżonych o działalność komunistyczną. Jakoby najstarszy z współoskarżonych ma za ledwie 19 lat.

Tej tajemnicy zawitać  
Pojeździł tylko w niebie!

Tu, na ziemi, wymyka się ludzkiemu rozumieniu. Lecz czy to pierwsze i ostatnie... szukanie południa o czternastej godzinie?

Takimi to podsądzaniami notorycznego, nicponia i zbrodniarza w jakiejś metafizycznej *superae auras* wymyślono Don Juana na jakiegoś już nie tylko nadczłowieka lecz na jakąś postać niesamowitą, demoniczną, a swoją drogą otoczoną jakimś nimbem... kto wie czy nie Przemysław, jakiejś Sily Wyższej. Jak Ahasver, żyd wiewsi tułacz, idzie wciąz, idzie, idzie przez świat, tak Don Juan nieprzerwanie po świecie broi, broi, broi... Że aż w potoczną weszła mowa donzuanerja, a od donzuanów aż się roi w każdym pokoleniu.

Co to jest donzuan? Prawy donzuan zdobywa kobiety, łamiąc jej upór z niewzruszoną bezwzględnością, często-gęsto pastwi się nad swą ofiarą i porzuca ją — sięgając po następną. Chodzi mu nie tyle o nasycenie swego pożądania ile o tryumf, o nasycenie bezgranicznej miłości własnej. Chodzi mu o możliwie największą liczbę tych, które padły mu w objęcia...

Od kałużnej z królewskiej krwi  
Do prostej wileńskiej dziewczyny,  
Wzwyż — wzni społecznej drabiny  
Donzuan to wykwalifikowany, za-

Otrucie. Dn. 15 b. m. w celu pozabawienia się życia otrula się octową esencją służącą 18 letnia Konstancja Jarmolowicz (W. Pohulanka 17). Lekarz pogotowia odwiózł desperatkę do szpitala.

Ślizgawka mielska. Dn. 15 b. m. pośliznęła się i upadła łamiąc sobie rękę 60 letnia Anna Rancewiczowa (Filarecka 16) Poszkodowaną dostarczono do szpitala żyd.

Brak dozoru. Dn. 15 bm. zostawiony w domu bez opieki dorosłych wypił octowej esencji 2 letni Sergiusz Pletkow (W. Obozowa 17). Lekarz pogotowia uratował mu życie.

### Z Calej Polski.

**Bandytyzm w radomskim.** Niezwykła tragedia rozegrała się w nocy z 12 na 13 we wsi Grabcze gm. Rzeżniak pow. radomskiego. Nocy tej na dom mieszkalny gospod. tejże wsi Sigidusa naszli bandyci w liczbie kilku, trzymając w rękach rewolwery.

Opryski skierowali swe kroki przedewszystkim do izdebki sublokatora Sigidusa, niejakiego Grzejdzika i zażądali wydania gotówki. Zbirom wiadomo widać było, iż Grzejdzik, wróciwszy świeżo z Niemiec, przywiózł z sobą 6 tysięcy marek w zlocie.

Grzejdzik odmówił wydania pieniędzy, za co bandyci zastrzelili go na miejscu, poczem skierowali się do Sigidusa, a gdy i ten sprzeciwił się rewizji opryszków — padł trupem. Równocześnie zbrodniarze zastrzelili jego żonę, która usypiała wtedy 5-miesięczne niemowlę.

Śmierci uszła jedynie starszka matka Sigidusa, która skryła się pod pierzynę.

Bandyci zdobili zbiec bezkarnie. Policja radomska wszczęła energiczne dochodzenia.

### List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! W „Expresie Wileńskim” z dnia 4 b. m. ukazał się artykuł w sprawie redukcji pracowników w Magistracie przedstawiający rzecz nie w właściwym świetle. Wobec tego uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie następującego sprostowania:

1-mo. Z pp. Żyżewskim i Jastrzębskim pracowałem w Magistracie lat dwadzieścia kilka, pracowałem obaj panowie uczciwie i z pożytkiem dla miasta.

2-mo. Pobierałem 100 proc. emeryturę, lecz okrojono ją do jednej trzeciej a to z powodu że nasza magistracka ustawa emerytalna nie uwzględnia dodatków za wysługę lat. Została ona wyjątkowo przywrócona, nie otrzymałem do niej żadnych dodatków z mojej strony pewne warunki ustawy. Wogóle chętnie bym się zrzekł emerytury jeżeli by mi kto zwrócił wzrok, który w ciężkiej pracy straciłem.

3-o. Co do pań Sagatowskiej, Gulbinowej i Kiełczowskiej to dwie pierwsze nie są bynajmniej „siostrami”, a ostatnia nie ma kamienicy, lecz tylko korzysta z mieszkania.

Łączę wyrazy szacunku i poważania  
Karol Pietkiewicz

# „M. GORDON“

ul. Niemiecka 26

Pozostałe po wyprzedaży resztek  
sprzedaje się  
w ciągu bieżącego tygodnia  
ze specjalnym rabatem 10%

### Kobieta szpieg.

Aresztowanie na granicy kurjerki litewskiej.

W nocy wczorajszej patrolujący policjanci zatrzymali koło miejscowości Klisielba młodą kobietę. W czasie prowadzenia jej do kompanii usiłowała kilka razy zbiec, lecz zawsze w porę czujni policjanci zdołali temu przeszkodzić.

W czasie badania kobieta ta zeznała że się nazywa Zieliwickówna Stefania zamieszkała stałe na Litwie.

Za powód przejścia granicy podała ciężkie warunki bytu w Litwie oraz że poszukuje krewnych w Polsce, którzy są bardzo bogaci i jej by dopomogli.

Sprawdzona funkcjonariuszka dokonała u niej rewizji, która dała rezultat 5 listów adresowanych do tut. działaczy Litwinów, treść których jest trzymamy w tajemnicy, kilka fotografii między innymi odbitek kierownika policji politycznej w Kownie, kilkadziesiąt złotych pol. i inne papiery. Zieliwickówna bardzo zmieszana po rewizji w końcu przyznała się, że ją z tymi listami wysłano do Polski, a fotografie wzięła do jednego z adresatów.

Po szczegółowym spisaniu protokołu Zieliwickównę skierowano do władz policyjnych w Wilnie. (ab)

### Ze świata.

Maskowany kat w Sing-Sing.

Przy końcu stycznia rozpoczął w Sing-Sing w Stanach Zjednoczonych swe urządowanie nowy kat. Ubrany był on podczas pierwszej egzekucji w czarne ubranie a twarz miał zamaskowaną. W pierwszym dniu swej czynności stracił dwóch przestępców. Maskę nosi kat dlatego, aby szerszy ogół nie dowiedział się o jego nazwisku i żeby rodzina kafia nie była narażona na przykrości.

### Miejski Kinematograf „Świat zaginiony“

KULTURALNO-OŚWIATOWY Kasa czynna: w Niedzielę od g. 2 do g. 10 w. w powszednie dni od g. 3 do g. 10 w. Początek seansów od g. 2 m. 30 w. w powszednie dni od g. 3 m. 30. CENA BILETÓW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.

Kino Kameratne „Polonja“ ul. Mickiewicza 22

## „Cud Wilków“

«Le miracle des loups»

Kino-Teatr „Helios“

Wszyscy, wszyscy do Kina „Helios“! Wielkie Święto sztuki Polskiej. Erolyczny dramat współczesny w 2 ser. 10 akt. razem w głośnej powieści Juljusza Germana. W roli głównej JADWIGA SMOSARSKA

Ulubiony przez kobiety eleganckiego świata Krem Simon, „Creme Simon“ zapewnia twarz kobiecie doskonałą skórę, sprężystość, miękkość, aksamitność naskórka i białość cery, czego każda kobieta ma prawo oczekiwać od doskonałego higienicznego kremu.

DO NABYCIA WSZĘDZIE Krem, puder i mydło Simon, Creme, poudre & savon Simon Parfumerie Simon. 59 Fg. St. Martin, Paris.

SUKNO i BŁAWAT  
Kazimierz RUTKOWSKI  
Wilno, Wielka 64

otrzymał przedstawicielstwo Łódzkiej Hurtowni dla Handlu Wyrobami Włókienniczymi na sprzedaż hurtową wszystkich wyrobów Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych

„K. Schejbler i L. Grohman“  
w ŁODZI

Skład posiada: materiały białe, farbowane, drukowane; Maszyny Kretony w najnowszych tysiącach.

o r a z  
materiały wyrobów fabryki J. RICHTERA w Łodzi.

DETALICZNA SPRZEDAŻ

po wyjątkowo niskich cenach do 1-go Marca 1926 r. materiałów białych, węgla na ubrania męskie i damskie.

Dzisiaj będzie wyświetlany wielki niesamowity film „Świat zaginiony“ dramat w 10 aktach. Niezwykły twórczości Największe arcydzieło techniki filmowej według scenarjusza Conan Doyle'a

Wielkie święto francuskiej twórczości filmowej. Genjalne arcydzieło sztuki kinematograficznej. Majestatyczny dramat w 10 akt. (całość). Początek o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Wejście na początki seansów. Dla młodzieży dozwolona

Wielkie Święto sztuki Polskiej. Erolyczny dramat współczesny w 2 ser. 10 akt. razem w głośnej powieści Juljusza Germana. W roli głównej JADWIGA SMOSARSKA

Rzecz dzieje się w Warszawie, Lwowie, Gdyni, Orłowie i na Helu. Początek seansów: 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 305